

# Dzień medialny z zawodnikami PZN

Data publikacji: 5.11.2015 17:55

W środę 4 listopada w krakowskim hotelu Park Inn odbył się dzień medialny z zawodnikami Polskiego Związku Narciarskiego. Udział w nim wzięli m.in. trener główny w skokach narciarskich Łukasz Kruczek, brązowa drużyna Mistrzostw Świata z Falun na czele z Kamilem Stochem oraz brązowa medalista w sprincie drużynowym z Falun - Sylwia Jaśkowiec.

Spotkanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem dziennikarzy i fotoreporterów. Reprezentanci skoków narciarskich, biegów narciarskich oraz narciarstwa szybkiego znaleźli się w prawdziwym ogniu pytań i błysku fleszy, odpowiadając szczegółowo o przygotowaniach do sezonu i celach na nadchodzącą wielkimi krokami zimę.

Trener Kadry A w skokach Łukasz Kruczek ze spokojem oczekuje inauguracji Pucharu Świata. - **Chciałbym, żeby ten sezon był lepszy od tego sprzed dwóch lat, najlepszego w naszej historii, olimpijskiego 2013/14. Jest duża grupa wyrównanych zawodników, która jest w stanie szeroką ławą punktować. Do tej pory zawsze dobre skoki latem pozwalały zawodnikom korzystać zimą z tego, co udało się wytrenować wcześniej** - ocenia szkoleniowiec. - **Niedawne zgrupowanie na torze lodowym w Oberhofie miało na celu potwierdzić nasze przypuszczenia, że nie ma problemu ze zmianą podłoża, po którym zawodnicy jadą. Problemów nie było i kontynuujemy plan, który zakłada, że do końca przygotowań będziemy trenować w kraju na skoczniach, które dobrze znamy, wiemy z jakich rozbiegów zawodnicy powinni skakać i jak daleko lądować, żeby uznać to za dobre skakanie. W przyszłym tygodniu potrenujemy w Wiśle i stamtąd pojedziemy do Klingenthal. Skład reprezentacji na inaugurację sezonu podam za tydzień, ponieważ brakuje mi jeszcze jednego zawodnika do układanki.**

Minione lato było trudne dla Kamila Stocha, jednak mistrz olimpijski nie poddał się i z jeszcze większym zapałem pracował nad swoimi słabościami. - **Wydawało mi się, że to lato będzie nieco inne. Chciałem dobrze skakać, a tymczasem bardziej musiałem się borykać z pewnymi problemami technicznymi, niż skupiać na bezpośredniej rywalizacji. Ale widocznie tak miało być. W pewnym sensie mnie to doświadczyło i musiałem tego lata pracować więcej nad swoją formą. Teraz mam poczucie dobrze przepracowanego okresu przygotowawczego. Problem pokonany i mogę spokojnie czekać na inaugurację sezonu. Chcę dać z siebie wszystko tej zimy i dalej się rozwijać. Mam w sobie rzeczy, które mogę na nowo odkrywać, a skoki mogą być jeszcze lepsze. Realnie patrząc uważam, że miejsce na podium klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest w zasięgu ręki i będę o to walczył** - zapowiedział lider polskiej ekipy.

Sylwia Jaśkowiec niespełna trzy tygodnie temu przeszła operację i teraz zamiast szlifowania formy przed zimą czeka ją rehabilitacja, aby jak najszybciej dojsć do siebie i wznowić treningi. - **Dzisiaj na temat mojego zdrowia bardzo żartujemy, dużo mówimy, że jest szczęście w nieszczęściu lub od pasa w górę jestem w całkiem dobrej formie** - mówi z uśmiechem na twarzy brązowa medalistka z Falun. - Podchodzę do tego trochę żartobliwie, nie żałuję się i myślę, że będzie dobrze. Ważne jest teraz, aby być cierpliwym. Muszę skupić się na wypełnieniu wszystkich drobnych szczegółów, poleceń terapeutycznych, bez narwania, po prostu cichym, potulnym jak baranek wykonywać wszelkie zalecenia rehabilitantów, mierząc faktycznie siły na zamiary i marząc o powrocie do sezonu, jeszcze tego sezonu - opowiada z nadziejami Sylwia Jaśkowiec. - **Na pewno od zdania lekarzy i terapeutów będzie zależało wprowadzenie w trening. Jeżeli będzie zielone światło, to jak najbardziej będę z tego powodu bardzo, bardzo zadowolona i z utęsknieniem czekam na ten moment, kiedy dadzą mi pozwolenie i możliwość kontynuowania treningu. Do tego czasu na pewno nie będę bierna. Myślę, że będę starała się w taki umiejętny sposób połączyć trening alternatywny górnych partii ciała z rehabilitacją, z usprawnianiem mojego stawu skokowego** - podsumowuje polska biegaczka.

Trenerzy podkreślają, że Maciej Kot był jednym z najbardziej wyróżniających się zawodników podczas pierwszego

zgrupowania na torach lodowych w Oberhofie. - **Cieszę się, że trenerzy to zauważyli. Od siebie mogę powiedzieć, że czuję się bardzo dobrze. Ostatni obóz w Oberhofie poszedł zgodnie z moim planem, trener był zadowolony, ja byłam zadowolony. Udało się bez problemu wejść na te tory lodowe, a na dużej skoczni, gdzie tory były ceramiczne, skoki były również bardzo dobre - przede wszystkim długie i to oto chodzi** - opowiada Maciej Kot. - Wszystko do tej pory przebiegało pozytywnie i każdy dobry skok daje spokój przed sezonem. Po drugie cały czas łąduje tą pewnością siebie, która jest potrzebna przed sezonem zimowym, dodatkowo takie słowa trenera, który widzi to z boku, to zaangażowanie i dobre skoki też pomagają i jak najbardziej wszystko to składa się fajnie w jedną całość - dodaje podopieczny Macieja Maciusiaka. Maciej Kot już nie raz bardzo dobrze prezentował się latem, jednak zimą zawsze czegoś brakowało. Nasz zawodnik nie chce zapeszać czy to właśnie ten sezon będzie tym przełomowym. - **Co roku mówię, że jest ten moment, że coś się zmieni i zimą będzie super, więc może teraz nie będę mówił (śmiech). Myślę, że jest na to duża szansa. Pozytywną zmianą w tym sezonie było to, że skoki były bardzo równe i na treningach, i na zawodach. Od początku sezonu skakałem dobrze i myślę, że jeżeli to się utrzyma, to ten sezon zimowy może wyglądać bardzo podobnie jak ten letni i myślę, że wszyscy z tego byłiby zadowoleni** - tłumaczy Maciej Kot.

Prezes PZN Apoloniusz Tajner liczy tej zimy przede wszystkim na dobre wyniki Justyny Kowalczyk oraz skoczków narciarskich, przede wszystkim Stocha, Żyły, Kubackiego i Kota. - **Generalnie udało nam się zrealizować programy szkoleniowe we wszystkich grupach, łącznie mamy w nich 81 zawodników i zawodniczek. Zawodnicy Kadr A i B w skokach narciarskich prezentują zbliżony poziom sportowy, który wyraźnie wzrósł. Za nimi bardzo udany sezon letnich startów. Mamy bardzo wyraźnych liderów: Kamila Stocha i nieobliczalnego Piotra Żyłę z Kadry A oraz szkolonych w Kadry B Dawida Kubackiego oraz Macieja Kota, którzy tego lata zrobili bardzo duży postęp. Czarnym koniem tego sezonu może być Kubacki. Najważniejszym punktem sezonu są Mistrzostwa Świata w Lotach. Myślę, że nasza reprezentacja ma szanse medalowe indywidualnie i drużynowo i będziemy oczekiwali, że któraś z tych szans zostanie wykorzystana. Tradycyjnie jedną z najważniejszych imprez jest Turniej Czterech Skoczni i w jego czołówce widzę szansę dla Kamila Stocha. Liczę też, że to, co nie udało mu się w poprzednim sezonie z powodu kontuzji, uda się w tym roku i Kamil znajdzie się w gronie walczących o Kryształową Kulę. Wszystko wskazuje na to, że do sezonu bardzo dobrze przygotowana będzie Justyna Kowalczyk, to opinia jej trenera Aleksandra Wierietielnego. Z naszej strony staraliśmy się zabezpieczyć wszystkie potrzeby jej zespołu i myślę, że to się nam udało. Wysoki poziom osiągnął też Maciej Staręga, który jest bardzo zaangażowany w treningi, wykazuje bardzo dużo własnej inicjatywy. Liczymy, że coraz częściej będzie wpadał do finałów Pucharu Świata w sprincie** - skomentował Prezes PZN.

Jako pierwsi w austriackim Soelden sezon zimowy 2015/16 otworzyli narciarze alpejscy. Skoczkowie walkę o zwycięstwo w Pucharze Świata rozpoczną za nieco ponad dwa tygodnie w niemieckim Klingenthal (20-22 listopada), natomiast biegacze i kombinatorzy norwescy zainaugurują sezon w fińskiej Ruce w dniach 27-29 listopada. Puchar Świata w skicrossie rusza 4 grudnia w austriackim Montafon, z kolei snowboardziści już dziś startują w Pucharze Europy w słopestyle w holenderskim Landgraaf.

Alicja Kosman i Anna Karczewska / PZN